

Już za dwa dni Giallorossi skrzyżują rękawice z Sampdorią. Przedmeczowego wywiadu dla *Sky Sport* udzielił Juan Jesus.

Co do tej pory funkcjonowało najlepiej w Romie?

- Poprawiło się bardzo rozegranie, choć musimy jeszcze pracować nad pewnymi rzeczami. Spisaliśmy się bardzo dobrze w pierwszych dwóch meczach.

W czym musicie się poprawić?

- Myślę, że musimy być bardziej zwarci w tyłach w końcówce meczów, z Interem rozciągnęliśmy zespół na boisku i oni to wykorzystali. Jest trochę rzeczy do poprawy, aby utrzymać naszą formę.

Największe pułapki meczu z Sampą?

- Tam zawsze jest ciężko. Teraz mają Zapatę, który jest napastnikiem bardzo silnym technicznie, są Quagliarella i Caprari, którzy potrafią się poruszać w ofensywie, zatem musimy uważać na nich i na całą drużynę. Na Marassi jest zawsze ciężko, musimy być skoncentrowani przez 90 minut, gdyż będzie ciężko.

Jesteście w idealnej formie atletycznej czy wciąż czegoś wam brakuje?

- W tych dwóch tygodniach przerwy pracowaliśmy bardzo dużo biegając, czujemy się dobrze, ale jasnym jest, że zawsze musimy się poprawiać we wszystkich formacjach. Wykonaliśmy wiele pracy i jest dobrze, jesteśmy gotowi na ten mecz.

Co zmienia się w ruchach defensywy w porównaniu do poprzedniego sezonu?

- Jesteśmy bliżej pomocników, również aby pomóc napastnikom, aby naciskać i od razu odebrać piłkę. Mamy więcej przestrzeni na boisku do pokrycia, ale z Manolasem, który jest bardzo szybki, możemy świetnie ją pokryć.

Bycie graczem pierwszego składu to osobisty rewanż?

- Zawsze udowodniałem moją wartość. Również gdy byłem w Interze dzienniki robiły latem przypuszczalne składy i zawsze byłem poza nimi, potem jednak, na początku rozgrywek, zawsze grałem. Dla mnie tak jest ok, zawsze koncentruję się na boisku, zawsze udawadniałem swoją wartość i w tym sezonie muszę się jeszcze poprawić, gdyż jestem wciąż młody, wydaje się jakbym miał 32 lata, gdy mówią o mnie [śmiej - dod.red.], ale mam wciąż 26 lat. To będzie ważny sezon dla mnie i Romy.

Będzie większa konkurencja w walce o czołowe pozycje?

- To będą piękniejsze rozgrywki niż poprzednie. Napoli gra nadal pięknie, Juve ma

swoją siłę. Inter i Milan zrobiły mercato, jesteście my i Lazio. Rozgrywki będą piękniejsze dla kibiców, spektaklu, dla nas, będziemy grać wielkie mecze.

Myślicie o scudetto?

- Byliśmy trochę rozczarowani, gdyż w poprzednim sezonie mieliśmy prawdziwą szansę na zwycięstwo, ale zakończyliśmy z tylko czterema punktami za Juventusem, jednak w tym sezonie gramy w wielu rozgrywkach i z pewnością będziemy walczyć, aby spisać się jak najlepiej.

Cele w Lidze Mistrzów?

- Grupa jest ciężka, ale znamy nasze walory, mamy Chelsea, Atletico Madryt, Quarabag, który grał już z Interem w Lidze Europy. To trudne mecze, ale musimy być świadomi naszej jakości i tego, co możemy zrobić. Mamy od razu domowy mecz z Atletico Madryt, zatem musimy zdobyć trzy punkty.

Jaki to będzie mecz?

- To będzie piękne i ciężkie spotkanie, ufam w stu procentach moim kolegom. Damy z siebie maksimum dla Romy.

Autor: abruzzi